

**Grzegorz Kotłowski, Elżbieta Starek, *Łacińskie inskrypcje w kościołach Gdańska. Bazylika Mariacka, Pelplin 2013, ss. 105+nlb 3***

Wydawnictwo gdańskiego środowiska filologów klasycznych stworzone zostało przede wszystkim z myślą o turystach i miłośnikach historii, jednak i badacze profesjonaliści znajdą w nim bogaty materiał do analizy<sup>1</sup>.

Grzegorz Kotłowski i Elżbieta Starek we *Wstępie* książki zwracają uwagę na fakt, że inskrypcje rzadko stają się przedmiotem zainteresowania turystów – odstrasza ich język i niezrozumiałość przekazu. Aby zatem wyjść naprzeciw współczesnemu odbiorcy, Autorzy zdecydowali się przybliżyć treść inskrypcji rozlokowanych w przestrzeni gdańskiej Bazyliki Mariackiej, dodatkowo każdą z nich opatrując tłumaczeniem.

Zwiedzający kościoł mogą wykorzystać niniejszą książkę w charakterze przewodnika, który z powodzeniem posłuży zarówno krótkiej wizycie, jak i dłuższej kontemplacji zabytków. Pozycja na pewno wzbogaci ogólną wiedzę o świątyni, może okazać się również ciekawym pomysłem na wycieczkę tematyczną – śladami gdańskich napisów (łacińskich). Niewątpliwie praca G. Kotłowskiego i E. Starek to pomoc dla przewodników wycieczek, nie zawsze z wykształcenia historyków, historyków sztuki czy filologów – dla których pismo, a i język napisów wielokrotnie stanowią obszar nieznanym i tym samym pomijany.

Niniejsza edycja przytacza treść 31 łacińskich inskrypcji, począwszy od wieku XIV – tablica fundacyjna (nr 19), aż do XXI – po-

mnik ofiar katastrofy smoleńskiej (nr 22). Najpełniej reprezentowane są stulecia XVI i XVII. Z wyjątkiem dwóch zabytków są to tablice nagrobne – epitafia. Edycja wzbogacona została fotografiami eksponującymi wygląd całego pomnika (tablicy, nagrobka) oraz odrębnie przybliżającymi każdy z napisów. Omyłkowo przy inskrypcji Macieja Zimmermanna (nr 23, s. 77) umieszczono zdjęcie tablicy Tomasza Tymfa (nr 24).

Dodatkowo Autorzy przygotowali noty biograficzne (na jednej – dwóch stronach) odnoszące się do postaci wymienianych w treści inskrypcji (wyróżnianych w tekście czcionką pogrubioną), tudzież krótką charakterystykę okoliczności powstania zabytku – tablica fundacyjna (nr 19), tablica jałmużnicza (nr 27).

Choć Autorzy nie wyjaśniają, jakimi zasadami kierowali się, przygotowując niniejszą edycję – co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę cel i przeznaczenie pracy – to czytelnik domyśli się, iż chodziło o jak najwierniejszą prezentację świadectw historycznych. Starano się oddać zarówno układ treści napisów – poszczególne wiersze kończą się tak jak na tablicach – choć pewną niekonsekwencję dostrzegamy przy inskrypcji nr 6 – część tekstu na pomniku występuje w dwóch kolumnach – a w edycji tylko w jednej – prawdopodobnie rozwiązania edytorskie i wielkość stron okazały się przeszkodą dla Wydawców. Podobnie też starano się konsekwentnie przenosić do publikacji moduł maju-

---

<sup>1</sup> Podobny przewodnik po inskrypcjach Warszawy opublikowały K. Kreyser i H. Cieszkowska – *Wizytówki Warszawy*, Warszawa 2000. Jest to poszerzona wersja wcześniejszej publikacji Auterek – *Gaudium in litteris, czyli radość z odczytywania napisów. Przechadzki po Warszawie*, Warszawa 1993.

skulny, minuskulny czy kursywny liter oraz ich wielkość. Nie uniknięto jednak drobnych pomyłek – np. na tablicy 20 forma kursywna liter występuje w treści od słowa *Obiit*, a nie tylko w dniu miesiąca (*24 Aprilis*), tak jak widzieli to Autorzy.

Rozwiązano wszelkie abrewiacje, które pojawiają się w inskrypcjach z użyciem nawiasów okrągłych; w sytuacji gdy stan zachowania napisu kazał się jego treści domyślać, użyto nawiasów kwadratowych. Dbałość o zachowanie wierności formy i treści przekazu sprawiła, iż Edytorzy zdecydowali się w odczytach pozostawić ligaturę *Æ*, *æ* oraz *œ*, a tym samym niekonsekwentnie pominąć pozostałe, np. *β* (podwójne s), *&* (et). Nie wiadomo, czy było to świadome działanie Autorów publikacji, czy redaktorów książki i składaczy tekstu. Dla edycji źródeł epigraficznych przyjmuje się rozwijanie wszelkiego typu skrótów (patrz m.in. wydawnictwo *Corpus Inscriptionum Poloniae*), tak jak w dużej mierze uczynili to Autorzy *Łacińskich inskrypcji*, skąd jednak zaczerpnęli pomysł na łączny zapis liter *ae* i *œ* – możemy się tylko domyślać.

G. Kotłowski i E. Starek zachowują interpunkcję oryginalnych inskrypcji – choć nie zawsze konsekwentnie, czego przykładem tablica 29, tudzież nie uwzględniają elementów zdobiących napis – np. dywizorów-rozet, jak na tablicy numer 18, lub dywizorów-kropek, jak w inskrypcji 29. Autorzy publikacji nie charakteryzują również typów pisma użytych w inskrypcjach. Niekonsekwencje widać w sposobie oddawania liczebników w datach – na tablicy 31 pominięto kropki oddzielające cyfry, w odczycie tablicy 7 i 26 są kropki, których nie ukazują zdjęcia, natomiast w inskrypcji 11 kropki są i w podstawie wydania, i w odczycie.

Edytorzy zdecydowali się nie zaznaczać akcentów (zwykle nad formami *ablative singularis*), które pojawiają się w treści zabytków, np. w epitafium numer 13, 20, 31 – trochę to dziwi zarówno ze względu na fakt wykształcenia wydawców, jak i wierność przekazu, którą pragnęli zachować. Jakość i forma języka inskrypcji przynosi wiele cennych informacji o ich autorach, zleceńodawcach, wykonawcach i może nie warto wyrzekać się ich oddawania w edycji, nawet kiedy ta występuje w roli przewodnika.

Rezygnując z komentarza krytycznego, G. Kotłowski i E. Starek uczynili z publikacji przekaz jasny i adekwatny do zamierzonego charakteru. Pominęli określanie dokładnego miejsca występowania inskrypcji w obrębie zabytków, a także opis tych ostatnich. Wydaje się jednak, iż krótka charakterystyka tablic czy pomników nagrobnych podniosłaby walor publikacji. Kiedy czytamy napis, ważne jest również miejsce jego występowania – te dwa elementy stanowią bowiem całość – w przypadku pominięcia któregośkolwiek przekaz źródła-świadectwa staje się niepełny. Można się zastanowić również nad wprowadzeniem chociaż garści uwag o metryce – ostatecznie po taki przewodnik sięgnie raczej turysta nieprzeciętny.

Publikację wzbogaca schemat Bazyliki wraz z zaznaczonymi na nim miejscami występowania łacińskich inskrypcji – Autorzy ponumerowali je kolejno, rozpoczynając od nawy południowej świątyni, i taki też układ przyjęli, prezentując materiał. Odrębnie w książce wyjaśniono zagadnienia z zakresu chronologii związane z różną formą zapisu liczb oraz dat (s.101–103) oraz najczęściej spotykanych skrótów w treściach inskrypcji. Uzupełnieniem publikacji jest krótkie zestawienie bibliograficzne.

Walorem książki wartym podkreślenia jest jej szata graficzna – zarówno jakość papieru, jak i zdjęć. Możliwości techniczne, jak pokazali gdańscy Autorzy, pozwalają na opracowanie coraz doskonalszych edycji źródłowych, i to nie tylko wychodzących naprzeciw oczekiwaniom turystów, ale również badaczy. Wartość takich byłaby większa, gdyby zauważali je nie tylko konkretni adresaci, ale również naukowcy, dla których takie publikacje mogłyby stać się podstawą do szerszej dyskusji.

Prawdopodobnie Autorzy zamierzają przygotować edycję kolejnych łacińskich inskrypcji z obszaru miasta Gdańska – o czym świadczy konstrukcja tytułu książki. Miejmy nadzieję, że im się to uda, a jednocześnie ich praca stanie się inspiracją dla podjęcia podobnych przedsięwzięć przez różne środowiska badaczy polskich.

Katarzyna Madejska  
Lublin